



Woda – życie nieujarzmione

lekarza ważnym wskaźnikiem zdrowotności. Niektóre schorzenia charakteryzują się bardzo silnym pragnieniem, np. cukrzyca, moczówka prosta, czy ropomacicze. Często objaw ten towarzyszy również chorobom wątroby i nerek. Natomiast zbyt

małe pobieranie wody przy wymiotach, czy bieguncie z reguły doprowadza do odwodnienia, a nawet śmierci.

Woda jest niezbędna do życia na Ziemi. Jest również żywiołem, który może czynić spustoszenie i zabijać. My, ludzie musimy nauczyć się korzystać mądrze z jej zasobów i dbać, by nie zabrakło wody również naszym zwierzętom.

Tegoroczne lato rozpoczęło się dużą ilością wody. Można powiedzieć, że w niektórych rejonach zdecydowanie zbyt dużą.

Woda, ta na zewnątrz żywych organizmów to żywioł, z którym człowiek, pomimo ogromnych technicznych możliwości, nie potrafi sobie poradzić. Woda nie daje się okiełznać. Ale przede wszystkim woda jest niezbędnym elementem życia. Życie powstało w wodzie i każdy żywy organizm bez wody umiera. Tam, gdzie woda nie może dotrzeć, życie zamiera.

Niestety, człowiek w swojej bezwzględności dla środowiska, nie szanuje również i wody. Coraz trudniej o zasoby wody pitnej dla dużych aglomeracji, coraz droższa staje się woda użyteczna dla żywych stworzeń.

Ta zewnętrzna woda pozaustrojowa to także niezbędny element pokarmowy dla roślin i zwierząt. Żywe organizmy bez możliwości uzupełniania płynów, giną. Jednak zewnętrzna woda może być także przyczyną pewnych chorób, czy przynajmniej przyczyną niedogodności w egzystowaniu. Poza rybami i innymi organizmami stale żyjącymi w wodzie, stworzenia lądowe narażone na nadmiar wody chorują lub są narażone na łatwiejsze zachorowanie.

Ot, na przykład zwykle przeziębienia, zarówno u ludzi, jak i u zwierząt, spowodowane są często zwykłym zmknięciem i nagłym ochłodzeniem organizmu. To wcale nie jest przypadłość zimnej pory roku. Podczas upałów także nagłe ochłodzenie organizmu doprowadza do choroby. Dlatego tak ważnym jest, aby nasze domowe „futrzaki” dobrze osuszyć po zmknięciu lub wykąpaniu.

Na ogół, zwierzęta oprócz skóry pokryte są włosami, piórami, czasem łuskami, które dodatkowo chronią przed środowiskiem zewnętrznym, w tym także przed wodą.



Ale bardzo duża ilość wody doprowadza do przelamania tej ochrony. Czasem jest to działanie świadome, np. kąpiel, ale często jest to efekt zmknięcia i – w zależności od pory roku i miejsca – może być dla zwierzęcia bardziej lub mniej niebezpieczne (zmknięty szczeniaczek w zimnej porze roku jest narażony na ciężkie zachorowanie z powodu wychłodzenia). Stąd też dbałość o zdrową skórę i sierść czy pióra, to dbałość o zachowanie zdrowia.

Zwierzęta i rośliny potrzebują także wody do picia. I tutaj zaczyna się połączenie wody działającej na zewnątrz, z wodą wewnątrz żywych organizmów. Nasze domowe zwierzęta są głównie ssakami i picie jest ich pierwszym sposobem pobierania pokarmu. Zwierzęta, które z różnych względów nie są w stanie pobierać wody, giną z przegrzania lub (i) odwodnienia.

Pobieranie wody to podstawowe pytanie, które lekarze zadają pytając o objawy choroby. Zarówno niepobieranie wody czy zmniejszone pobieranie, jak i wzmożone pragnienie są objawami chorobowymi. Chęć picia i ilość wypijanej wody są dla

W leczeniu odwodnienia nietatwo jest naprawić to, co „zepsuła” choroba i często nie da się przez proste podawanie wody do picia doprowadzić do wyrównania strat wody w organizmie. Jest to spowodowane różnymi składnikami mineralnymi, które w pobieranej wodzie muszą być dostarczone organizmowi zwierzęcia. Stąd leczenie za pomocą kroplówek czy wlewów dożylnych, podskórnych, a nie do przewodu pokarmowego.

Jak więc widać, woda to z jednej strony potężny żywioł, któremu człowiek przeciwstawia swoją wiedzę i chęć wykorzystania go do własnych potrzeb (np. elektrownie wodne, młyny), a z drugiej strony woda to podstawowy element pokarmowy i budulcowy wszystkich żywych organizmów. Dlatego tak ważne jest, aby wodę szanować, oszczędzać, nie zanieczyszczać. I nie chodzi tylko o wielkie zanieczyszczanie przemysłowe, ale nasze codzienne zwykłe szanowanie wody.

ANDRZEJ ALWEIL
lekarz weterynarii

